

# Aleksandra Nalewaj

---

## Chrystus kapłanem według porządku Melchizedeka w świetle Hbr 7, 1-28

---

Język - Szkoła - Religia 6, 250-263

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksandra Nalewaj  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski  
w Olsztynie

## **CHRYSTUS KAPŁANEM WEDŁUG PORZĄDKU MELCHIZEDEKA W ŚWIETLE HBR 7, 1-28**

List do Hebrajczyków stanowi słowo zachęty i umocnienia w wierze wspólnoty chrześcijańskiej, którą opanował marazm i lenistwo duchowe. By uchronić współbraci od zejścia z drogi Ewangelii, autor Listu kreśli obraz Chrystusa Kapłana, jedyne go pośrednika między Bogiem i człowiekiem. O Jezusie Synu Bożym mówi, że „stał się arcykapłanem na wzór Melchizedeka” (6, 20), a „ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające” (7, 24). Tymi słowami autor utożsamia pośrednictwo Chrystusa z urzędem kapłańskim.

Instytucja kapłańska u ludów cywilizowanych funkcjonowała od czasów starożytnych. W krajach sąsiadujących z Izraelem, takich jak Egipt, Fenicja czy Mezopotamia, kapłanem często był król. W narodzie wybranym kapłaństwo było dziedziczne i z woli Boga przypadało członkom pokolenia Lewiego, jednego z dwunastu synów Jakuba. Urząd kapłański w Izraelu krystalizował się po zawarciu przymierza synajskiego i nadaniu Prawa. W epoce patriarchów instytucja kapłaństwa nie była jeszcze znana. Praojcowie narodu wybranego sami budowali ołtarze w Kanaanie (por. Rdz 12, 7n; 13, 18; 26, 25), na których składali Bogu ofiary (por. Rdz 22; 31, 54; 46, 1). Biblia wspomina w tym czasie jedynie kapłanów cudzoziemskich: Melchizedeka – kapłana i króla miasta Salem (por. Rdz 14, 18n) oraz kapłanów faraona (por. Rdz 41, 45; 47, 22)<sup>1</sup>.

Po uczczeniu przez lud złotego cielca na pustyni pokolenie Lewiego, do którego należał Mojżesz, zostało przeznaczone do służby Pańskiej. Do podstawowych zadań kapłanów należało składanie ofiar i posługa słowa. Przez celebrowanie liturgii, najpierw w lokalnych sanktuariach, potem w świątyni jerozolimskiej, nauczanie ludu, sprawowanie sądów i redakcję ksiąg świętych, kapłani podtrzymywali w Izraelu żywą tradycję Mojżesza i proroków. Kapłaństwo przez stulecia stanowiło niezmiennie fundament życia religijnego. To szczególne posłannictwo wiązało się z wysokimi wymaganiami moralnymi, którym nie wszy-

---

<sup>1</sup> Por. A. George, *Kapłaństwo*, [w:] X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1994, s. 362-370.

scy kapłani byli w stanie sprostać. Prorocy karcili ostro postawy tych, którzy sprzeniewierzali się powołaniu, bezczeszcząc kult przez uleganie obcym wpływom, szukanie własnych korzyści i łamanie Prawa. U schyłku starej ery hagiografowie coraz odważniej mówią o nadziejach na urzeczywistnienie się prawdziwego kapłaństwa w dzień powszechnej odnowy (por. Za 3) i sądu (por. Ml 3, 1-4). Odtąd oprócz pomazańca z rodu Dawida wypatruje się kapłana wiernego (por. Za 4; 6, 12; Jr 33, 17-22). W tych tekstach, jak i w późniejszych dodatkach, postać mesjasza – kapłana przewyższa rangą postać mesjasza – króla. Idea prymatu kapłaństwa nad instytucją królewską harmonizuje z głównym aspektem nauki o przymierzu: Izrael jest ludem kapłańskim (por. Wj 19, 6; Iz 61, 6; 2 Mch 2, 17), który jako jedyna w świecie społeczność, oddaje cześć prawdziwemu Bogu<sup>2</sup>.

W I w. nowej ery autor Listu do Hebrajczyków usiłuje dowieść, że doskonałe kapłaństwo wypełnił Jezus Chrystus. To On sam złożył swoją ofiarę raz jeden na zawsze (por. 7, 27; 9, 12. 25-28; 10, 10-14) i odtąd nieustannie wstawia się za nami (por. 7, 24). Jest pośrednikiem nowego przymierza (por. 8, 6-13; 10, 12-18), a Jego kapłaństwo kładzie kres dotychczasowej instytucji. Jego posługa kapłańska była zapowiedziana w kapłaństwie Melchizedeka (por. Rdz 14, 17-20), zgodnie z prorocstwem Psalmu 110, 4.

Niniejsze studium jest poświęcone jednemu z rysów kapłaństwa Jezusa, który wydobyla autor Listu, sygnalizując kilkakrotnie użytą formułą: „na wzór Melchizedeka” (por. 5, 10; 6, 20; 7, 1-28). Postaram się odpowiedzieć na pytanie: Kim był Melchizedek, o którym tak niewiele mówi Stary Testament, a który w istocie stanowi wzór kapłaństwa? W jaki sposób Chrystus jest Kapłanem „na wzór Melchizedeka”?

W pierwszej części opracowania przeanalizuję starotestamentalne teksty mówiące o Melchizedeku, w drugiej części zaprezentuję naukę autora Listu do Hebrajczyków.

## **1. Stary Testament o Melchizedeku**

Melchizedek jest postacią tajemniczą, a przez to intrygującą. W Starym Testamencie pojawia się zaledwie dwukrotnie i dosłownie „na chwilę”, najpierw w spotkaniu z Abrahamem (por. Rdz 14, 17-20), następnie w mesjańskim Psalmie 110, 4. Wiele wieków później autor Listu do Hebrajczyków przywoła postać Melchizedeka, by w świetle wydarzeń paschalnych i doświadczenia chrześcijańskiego nadać nowy wymiar starotestamentalnym tekstom o królu – kapłanie.

<sup>2</sup> Tamże, s. 366.

### 1.1. Rdz 14, 17-20

Pierwsza wzmianka o Melchizedeku pojawia się w Rdz 14, 17-20. Wyodrębniona jednostka stanowi element obszernego cyklu o Abrahamie (por. Rdz 12-25). Imię „Melchizedek” – hebr. *Malki sedeq* – oznacza „król mój jest sprawiedliwy”. Wzorem królów fenickich Melchizedek był królem i kapłanem miasta Salem. Z darem chleba i wina wyszedł on na spotkanie Abrama, gdy ten powracał z wojen z królami Wschodu. Miejscowość Salem przywodzi na myśl Jerozolimę. Za utożsamieniem grodu z późniejszym Miastem Dawidowym przemawiają: Psalm 76, 2, egipskie teksty złorzeczące, Józef Flawiusz, pisma rabiniczne, wreszcie zwoje znad Morza Martwego<sup>3</sup>. W języku akkadyjskim Jerozolima nosiła nazwę *Uru-Salim*, co oznacza „miasto boga pokoju”. Ofiara chleba i wina oraz wspólny posiłek stanowią w tradycji biblijnej obrzęd przymierza (por. Rdz 31, 44-46; Joz 9, 12-15)<sup>4</sup>. Autor natchniony charakteryzuje Melchizedeka jako kapłana *'El 'eljôn* – Boga Najwyższego. Prawdopodobnie chodzi o boga przodków szczepów semickich, którego Melchizedek uważa przynajmniej za Boga najwyższego, zaś Abraham i jego potomkowie, za Boga jedyne<sup>5</sup>. Dla patriarchów istniał tylko Boga *'El*, i Jemu oddawali cześć w Kanaanie, Egipcie, czy Mezopotamii (por. Rdz 12, 17; 15, 7; 24, 48, 39, 2)<sup>6</sup>.

Dziękując Bogu, Stwórcy nieba i ziemi, za wsparcie patriarchy w odniesieniu zwycięstwa nad królami kananejskimi, Melchizedek pobłogosławił Abrama. Ten w zamian obdarował króla – kapłana dziesięciną z łupu wojennego. Wieki później, po ustanowieniu kultu w Izraelu, udzielanie błogosławieństwa i przyjmowanie dziesięcin będzie należało do czynności kapłańskich.

Księga Rodzaju, która charakterem literackim i treścią przypomina sagi rodzinne i przywiązuje szczególną wagę do genealogii prezentowanych postaci, zarówno bardziej, jak i mniej ważnych, pomija całkowitym milczeniem rodów Melchizedeka. W tradycji Wschodu posiadanie przodków i potomków miało ogromne znaczenie. Potwierdzało historyczność osób, zapewniało kontynuację ich życia w potomstwie, wreszcie zachowanie pamięci o nich po śmierci.

Jest godne uwagi, że w prezentowanej scenie rolę pierwszoplanową odgrywa kapłan niehebrajski. Hebrajczyk Abraham, na którym spoczęło błogosławieństwo Boga, protoplasta narodu wybranego, a zatem i rodu kapłańskiego, zajmuje wobec Melchizedeka niższą pozycję. Podczas gdy egzegeza rabinistyczna usiło-

<sup>3</sup> Por. C.S. Keener, *List do Hebrajczyków*, [w:] *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 513.

<sup>4</sup> Por. P.-É. Bonnard, *Melchizedek*, [w:] X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., s. 465.

<sup>5</sup> Tamże, s. 465-466.

<sup>6</sup> Por. S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz* (Pismo Święte ST, 1), Poznań 1962, s. 346-347.

wała wymazać ten fakt ze zbiorowej pamięci, chrześcijański autor Listu do Hebrajczyków, przypomina tę prawdę.

### 1.2. Ps 110, 4

Drugą i ostatnią w Starym Testamencie wzmiankę o Melchizedeku znajdujemy w Ps 110, 4. Utwór ten, obok Ps 2; 21; 45; 72; 89 i 101, należy do grupy tak zwanych „psalmów królewskich”. Ich treść i podniosły ton nawiązują do rytuału intronizacji nowego władcy<sup>7</sup>. Scena opisana w Ps 110 ma miejsce w sali tronowej pałacu królewskiego, gdzie z woli Jahwe Jego Pomazaniec staje się Boskim namiestnikiem na ziemi. Pieśń można podzielić na dwie strofy. W pierwszej z nich, obejmującej ww. 1-4, prorok w imieniu Jahwe zwraca się do nowego króla, w drugiej (ww. 5-7), wstawia się do Boga za władcę, by ten był zdolny jak najlepiej wypełnić otrzymaną misję.

Wers 4. umieszczony w centrum struktury Psalmu spaja obie jego części, a mianowicie: zapowiedź Boskich prerogatyw władcy ziemskiego (ww. 1-3) oraz antycypację ich realizacji (ww. 5-7). W w. 4b. wyrocznia Pańska jest potwierdzona nieodwołalną przysięgą odnoszącą się do Jego Pomazańca: „Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka”. Wers 4 kontynuuje ideę zawartą wcześniej, a mianowicie, że godność królewska nie pochodzi z nadania ludzkiego, ale od Jahwe, który wybrał i namaścił swojego przedstawiciela. Godność Pomazańca Bożego trwa na wieki, i jest potwierdzona autorytetem tajemniczego Melchizedeka. Mesjasz z Ps 110, 4, na wzór króla starożytnego miasta Salem i równocześnie kapłana *'El 'eljôn*, ma połączyć w sobie obie godności: królewską i kapłańską<sup>8</sup>.

Ta koncepcja, mająca sens przenośny w stosunku do przemijających pomazańców, okaże się prawdziwa w odniesieniu do Mesjasza ostatecznego. Po powrocie z wygnania babilońskiego, kiedy instytucja królewska nie została reaktywowana, Psalm 110 kieruje uwagę Izraela ku eschatologicznemu Pomazańcowi<sup>9</sup>. Pragnieniem wielu Żydów kontemplujących słowa tej pieśni było, aby powstał w narodzie Mesjasz, który będzie królem i kapłanem.

## 2. Chrystus kapłanem według porządku Melchizedeka

Opis misji arcykapłańskiej Jezusa Chrystusa w Liście do Hebrajczyków obejmuje sekcję 5, 11-10, 39. Wewnątrz niej mieści się jednostka 7, 1-28, w któ-

<sup>7</sup> Por. A. Tronina, *Teologia Psalmów. Wprowadzenie do lektury Psalterza*, Lublin 1996, s. 187.

<sup>8</sup> Tamże, s. 192.

<sup>9</sup> Por. P.-É. Bonnard, *Melchizedek*, dz. cyt., s. 467.

rej autor przedstawia kapłaństwo Jezusa „na wzór Melchizedeka” (por. 5, 10; 6, 20).

G. Rafiński<sup>10</sup> sądzi, że autor Listu do Hebrajczyków przywołuje tę biblijną postać, by ukazać specyfikę arcykapłaństwa Syna Bożego. Melchizedek jest bez wątpienia idealnym „precedensem” z przeszłości. Jeśli ów zaistniał w przeszłości, to w sposób szczególny może wskazać na Chrystusa. Obu bowiem, kapłana Salem i Jezusa Chrystusa, łączy wspólna cecha, a mianowicie brak genealogii kapłańskiej. Żaden z nich nie przynależał do pokolenia Lewiego, z którego wywodzili się kapłani izraelscy. W jaki sposób zatem Jezus Chrystus jest arcykapłanem, skoro pochodził z pokolenia Judy, i w jaki sposób Jego kapłaństwo wiąże się z kapłaństwem Kananejczyka Melchizedeka?

G. Rafiński proponuje dwustopniowe dowodzenie prawdy o kapłaństwie Jezusa w Hbr 7, 1-28, na podstawie:

- przesłanki z przeszłości: kapłan Melchizedek przewyższa kapłaństwo Lewiego (por. 7, 1-10),
- stanu obecnego: Chrystus, jako kapłan na wzór Melchizedeka, przewyższa kapłaństwo Lewiego (por. 7, 11-28).

Kluczem dowodzenia w obu stopniach jest analiza posłannictwa Melchizedeka.

### **2.1. Melchizedek a kapłaństwo lewickie – pierwszy etap dowodzenia.**

A. Tronina<sup>11</sup> zauważa, że autor Hbr przedstawia enigmatyczną postać Melchizedeka zgodnie z zasadami żydowskiej interpretacji Biblii. Najpierw wyjaśnia jego imię i tytuły, następnie rozwija komentarz egzegetyczny relacjonując czyny króla – kapłana, a mianowicie, pobłogosławienie Abrama i przyjęcie od niego dziesięciny.

W istocie, zauważa komentator, autor Listu nie jest zainteresowany samą osobą kapłana kananejskiego, ani też historycznym kontekstem jego spotkania z patriarchą. Ważniejsze jest znaczenie tej sceny dla aktualnych odbiorców słowa Bożego. Jako znawca Pisma autor Hbr jest przekonany, że cały tekst biblijny jest natchniony do tego stopnia, iż każdy szczegół zawiera pouczenie o wymiarze ponadczasowym. Tak pojmowali inspirację Pisma świętego ówczesni Żydzi. Narrator różni się jednak od żydowskich egzegetów znajomością innej metody objaśniania Słowa. Tym nowym kryterium jest odniesienie całej Biblii do Chrystusa. Kluczem do zrozumienia i przyjęcia Bożego przesłania nie jest taka bądź inna sztuka operowania tekstem, ale wiara w Jezusa Chrystusa. Dzięki wierze

<sup>10</sup> *Nowy Kapłan i nowe Przymierze (List do Hebrajczyków)*, [w:] *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła* (Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych, 9), Warszawa 1997, s. 555-556.

<sup>11</sup> *Do Hebrajczyków. Słowo zachęty na dni ostatek*, Częstochowa 1998, s. 96-107.

w wywyższonego Pana teksty starotestamentalne otrzymują nowe światło i znacznie głębszy sens<sup>12</sup>.

Kontemplując tajemnicę Jezusa – Pomazańca i Kapłana niebiańskiego, autor natchniony odkrywa w tradycji żydowskiej postać Melchizedeka. Oba teksty: Rdz 14, 17-20 i Ps 110, 4 wskazują, że był on jednocześnie królem i kapłanem. Warto wspomnieć, że Izajasz zapowiadając przyszłego mesjasza określa go mianem „Księcia Pokoju” (por. 9, 5), Jeremiasz nazywa go „Pan naszą sprawiedliwością” (por. 23, 6). Tradycja chrześcijańska stosuje te tytuły do Jezusa Chrystusa. Autor Hbr odnalazł te określenia w Rdz 14, 17-20: imię „Melchizedek” oznacza „króla sprawiedliwego”, a nawa Salem wiąże się z hebrajską ideą pokoju. Trzeba zauważyć, że interpretując teksty starotestamentalne obszernie choć w sposób niezwykle subtelny, hagiograf pomija istotne elementy, to znaczy, tytuł „kapłan Boga Najwyższego” oraz wzmiankę o ofiarowaniu chleba i wina. Wydaje się, iż te pominięcia są celowe. Autora nie interesuje szczegółowa egzegeza tekstów biblijnych ale ich wydźwięk chrystologiczny. W związku z tym kładzie nacisk na fakt, że Melchizedek pojawia się nagle w historii Abrama po jego zwycięstwie nad królami pogan. A ponieważ Stary Testament nic nie mówi o jego historycznych korzeniach ani o śmierci, stąd wniosek, który dzisiejszemu czytelnikowi wydaje się mocno naciągany, a mianowicie, że: „Melchizedek jest wiecznym kapłanem”<sup>13</sup>.

D.H. Stern<sup>14</sup> zauważa, że gdy w Hbr 7, 3 słyszymy: „bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie ma ani początku dni, ani też końca życia, upodobniony zaś do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze”, to nie oznacza to, że Melchizedek nie miał w ogóle ojca i matki, pochodzenia, urodzenia i śmierci, ale że autor Księgi Rodzaju nie wspomina o tym. Dzięki temu przemilczeniu można było ułożyć midrasz, że Melchizedek jako kapłan trwa na wieki. W ten sposób jest podobny do Syna Bożego, który nie miał ojca – człowieka (por. Mt 1, 18-25), a który jako Słowo istniał jeszcze przed swym urodzeniem (por. J 1, 1. 14), i pomimo swej śmierci, istnieje nadal. Wiara w wieczne kapłaństwo króla Salem nie wynika z tekstu natchnionego, ale z wiary chrześcijańskiej w nieprzemijające kapłaństwo Chrystusa. To Melchizedek jest upodobniony do Syna Bożego, a nie odwrotnie. Do Chrystusa w istocie odnoszą się wszystkie przymioty, które żydowska tradycja wiązała z przyszłym pośrednikiem niebiańskim. W judaizmie jednym z takich eschatologicznych pośredników był właśnie Melchizedek. Z drugiej strony, zgodnie z żydowską zasadą interpretacji, to, o czym nie wspomniano, nie wydarzyło się. Z kolei dla greckich czytelników, postępujących za

<sup>12</sup> Tamże, s. 98.

<sup>13</sup> Tamże, s. 99.

<sup>14</sup> *List do Żydów mesjanistycznych (Hebrajczyków)*, [w:] *Komentarz żydowski do Nowego Testamentu*, Warszawa 2004, s. 924-928.

argumentacją filozofa Talesa, brak początku i końca oznaczał boskość<sup>15</sup>. Naukę o Melchizedeku można spuentować następująco: ponieważ Tora wspomina go tylko jako kapłana, a Tora jest wiekuiście prawdziwa, to istnienie Melchizedeka jako kapłana również można traktować jako wiekuiście<sup>16</sup>.

Brak genealogii kapłańskiej oraz wieczne kapłaństwo są cechami charakteryzującymi króla – kapłana Salem. Inną rysą jest wyższość Melchizedeka nad patriarchą Abrahamem, a co za tym idzie, wyższość nad kapłanami Izraela, wywodzącymi się od praojca Abrahama<sup>17</sup>. Tę prawdę narrator uwypukla w dalszej części refleksji odnosząc się do dwóch elementów spotkania Abrama i Melchizedeka, to znaczy, do błogosławieństwa i dziesięciny (ww. 4-10). Dziesięcina była znana na Starożytnym Bliskim Wschodzie zanim o obowiązku jej oddawania wspomina Stary Testament. Dane o pewnej formie tej zapłaty odnajdujemy w literaturze grecko-rzymskiej. Autor Listu mówiąc o dziesięcinie (ww. 4-9) nawiązuje do Rdz 14, 20, gdzie jest ona wspomniana w Piśmie Świętym po raz pierwszy<sup>18</sup>. W religii Izraela kapłani cieszyli się szczególną pozycją społeczną i ekonomiczną. Lewici, nie mając własnej ziemi, korzystali z prawa do ofiar składanych w świątyni i do danin (por. Lb 18, 26; 2 Krn 31, 4-6; Ne 10, 37-38; 13, 5.12). Dziesiąta część dochodu, którą każdy Izraelita był zobowiązany przetrzymać na utrzymanie stanu kapłańskiego, świadczyła o szczególnym znaczeniu pokolenia Lewiego w narodzie wybranym. Abram wręczył dziesiątą część łupu kapłanowi spoza swego ludu, a w ten sposób uznał jego wyższość. Należy zaznaczyć, że w omawianej scenie patriarcha nie reprezentuje tylko siebie, ale cały naród, łącznie z kapłanami. W osobie Abrama również kapłani lewiccy, którzy byli jeszcze w jego lędźwiach, uznają wyższość kapłaństwa Melchizedeka.

Jawi się zatem następująca hierarchia: największy jest Melchizedek, który otrzymał dziesięcinę od Abrama, następnie jest Abram, który tę dziesięcinę ofiarował. Trzecim z kolei jest Lewi, protoplasta klasy kapłańskiej, który sam pobiera dziesięciny, ale za pośrednictwem swego przodka Abrama, zapłacił daninę Melchizedekowi. Następnie są potomkowie Lewiego – kapłani, przeznaczeni do służby świątynnej i to oni otrzymują dziesięciny. Na końcu znajduje się lud Izraela, który jest zobowiązany płacić dziesięciny (ww. 9-10)<sup>19</sup>.

Autor Listu podkreśla, że Melchizedek jak i Ten, który dziedziczy jego kapłaństwo jest wyższy od Abrahama, a zatem i od Lewiego (ww. 7-10). Rabini w późniejszym czasie usiłowali wyjaśnić tę kwestię następująco. Bóg zabrał kapłaństwo Melchizedekowi za to, że najpierw pobłogosławił Abrama a dopiero potem Boga, i przekazał je Abramowi w Ps 110, 4. Jednakże Ps 110 nie mówi

<sup>15</sup> Por. C.S. Keener, *List do Hebrajczyków*, dz. cyt., s. 513.

<sup>16</sup> Por. D.H. Stern, *List do Żydów mesjanistycznych (Hebrajczyków)*, dz. cyt., s. 924.

<sup>17</sup> Por. A. Tronina, *Do Hebrajczyków*, dz. cyt., s. 100.

<sup>18</sup> Por. C.S. Keener, *List do Hebrajczyków*, dz. cyt., s. 513.

<sup>19</sup> Por. D.H. Stern, *List do Żydów mesjanistycznych (Hebrajczyków)*, dz. cyt., s. 925.



o Abrahamie, ale o kapłanie – królu w czasach ostatecznych, który będzie władał narodami. Podobnie jak Filon autor Hbr uważa, że doskonały kapłan jest wieczny, za czym przemawia Rdz 14 i Ps 110<sup>20</sup>.

Kolejnym istotnym argumentem jest błogosławieństwo. Bóg powołując Abrahama, uczynił go nie tylko ojcem narodu, ale obdarował go błogosławieństwem, które promieniuje na ludy całej ziemi (por. Rdz 12, 1-3). Błogosławieństwo patriarchy, na którym spoczęła obietnica, przez króla – kapłana Salema oznacza ponownie wyższość Melchizedeka nad Abramem i jego potomstwem, jako że, jak głosi autor Hbr: „Nie ma żadnej wątpliwości, iż to, co mniejsze, otrzymuje błogosławieństwo od tego, co wyższe” (w. 7). I wreszcie należy zwrócić uwagę na szczegół, który uzasadnia jedyne i wieczne kapłaństwo Jezusa. Kapłani z rodu Lewiego mając prawo do pobierania dziesięcin są śmiertelni, tymczasem autor Listu świadczy o Kimś, kto żyje (w. 8). W ten sposób jawi się porównanie dwóch „porządków” kapłaństwa: lewickiego, które zawiera się w porządku ziemskim, a więc tymczasowym i ograniczonym, oraz niebiańskiego, wiecznego i ostatecznego „porządku Mechizedeka”. Ten fakt nie jest wydobycy z Pisma, ale z nowego objawienia: Bóg proklamował swego Syna, Jezusa Chrystusa, jako jedynego Pana i Kapłana. On jest ponad pokoleniem lewitów. Odbiorcom Listu znajdującym teksty biblijne, Prawo i system kapłański, tę prawdę należało właściwie wyeksponować. W tym celu narrator wykorzystuje żydowskie metody egzegezy tekstu natchnionego, by swym słuchaczom krok po kroku objawić chrześcijańskie prawdy wiary. W kontekście historii biblijnej umieszcza Jezusa i Jego zbawczą misję<sup>21</sup>.

W podsumowaniu pierwszej części wywodu chcemy zwrócić uwagę na istotny fakt. Naród żydowski otrzymał Prawo Mojżeszowe (w. 8, 6b) w związku z systemem kapłańskim wywodzącym się od Lewiego. Ten system funkcjonował przez pokolenia, jakkolwiek nie był definitywny. Bez wątplenia nie mógł zapewnić osiągnięcia celu ostatecznego, jakim jest wieczne przebywanie w obecności Boga<sup>22</sup>. Ten fakt odsłonił możliwość, a wręcz wskazał na konieczność pojawienia się kapłana innego rodzaju, przyrównanego do kapłana Melchizedeka. Ten nowy kapłan będzie musiał przewyższać Aarona największego z kapłanów lewickich.

## 2.2. Kapłaństwo Chrystusa – drugi etap dowodzenia

Autor Listu opiera się na autorytecie Pisma świętego, które świadczy, że kapłaństwo lewickie było ustanowione na wieki (por. Wj 40, 15). Co prawda pewne teksty, np. Wj 32, 10, podważają dosłowną interpretację tej wypowiedzi,

<sup>20</sup> Por. C.S. Keener, *List do Hebrajczyków*, dz. cyt., s. 513.

<sup>21</sup> Por. A. Tronina, *Do Hebrajczyków*, dz. cyt., s. 101.

<sup>22</sup> Por. D.H. Stern, *List do Żydów mesjanistycznych (Hebrajczyków)*, dz. cyt., s. 925.

jednakże wydaje się, że dawne kapłaństwo można było pojmować w sposób alegoryczny lub dopatrywać się w nim zasad nieprzemijających w zmieniających się, kulturowo ukształtowanych formach<sup>23</sup>. Narrator opowiada się za rozwiązaniem konkretnym, a mianowicie, nowe kapłaństwo zapowiedziane w Piśmie powoduje, że dawne traci swą aktualność. Za Platonem i jego naśladowcami wskazuje, że to co podlega zmianie nie jest doskonałe, gdyż doskonałość jest z natury swej niezmienna. Bóg przyrzekł kapłaństwo wieczne, a więc doskonałe, które zastąpi pierwsze, przemijające i niedoskonałe. A ponieważ kapłaństwo lewickie było nierozzerwalnie związane z Prawem, i jeśli następuje zmiana kapłaństwa, to w konsekwencji musi nastąpić zmiana Prawa (por. 7, 12)<sup>24</sup>. Idąc dalej tym tokiem, jeśli był potrzebny Melchizedek nie legitymujący się rodowodem kapłańskim, to jest oczywiste, że kapłaństwo lewickie nie było „doskonałe”. W Septuagincie termin „doskonałość” jest technicznym pojęciem na oznaczenie aktu ordynacji kapłańskiej. Narrator zgadza się, że „doskonałość” jest warunkiem autentycznego kapłaństwa. Ponieważ jednak „Prawo nie dawało niczemu pełnej doskonałości” (7, 19), Bóg powołał (gr. *anistēmi*) na kapłana Melchizedeka, jak teraz powołuje (*anistēmi*) Chrystusa, mimo, iż On nie należy do pokolenia Lewiego, ale Judy.

Hagiograf dowodzi, że kapłaństwo Chrystusa przewyższa kapłaństwo lewickie z następujących powodów:

- kapłani żydowscy zostali kapłanami bez przysięgi. Jezus został zaprzysiężony przez Boga słowami: „Ty jesteś kapłanem na wieki” (7, 20-21)
- kapłani lewiczy byli liczni ze względu na śmiertelność ludzkiej natury. Syn Boży trwa na wieki (7, 23-25)
- kapłani lewiczy byli obciążeni słabością, zaś Jezus Chrystus jest „Synem doskonałym na wieki” (7, 28). Jest święty, niewinny, nieskalany, oddzielony od grzeszników, wywyższony ponad niebiosa, nie składa ofiary najpierw za swoje grzechy (7, 26-27)<sup>25</sup>.

Od w. 11 homilia arcykapłańska koncentruje się na analizie Ps 110, 4<sup>26</sup>. Jej tematem jest obecnie jedyne i nowe kapłaństwo Jezusa wyrażone za pomocą terminu „doskonałość” (ww. 11. 19. 28). Grecki rdzeń *teleioō* ma wiele odcieni, a mianowicie: spełniać do końca, doprowadzać do celu, wtajemniczać, uświęcać. Gdy autor Listu w w. 11 używa określenia *teleiōsis*, to w tym miejscu ma na myśli „osiągnięcie celu”, czyli pojednanie z Bogiem i możliwość wiecznego przebywania w Jego obecności, tam gdzie znajduje się również Jezus. Aby człowiek skażony grzechem mógł osiągnąć ten cel, musi się stać doskonały, czyli

<sup>23</sup> Por. C.S. Keener, *List do Hebrajczyków*, dz. cyt., s. 514.

<sup>24</sup> Por. G. Rafiński, *Nowy Kapłan i nowe Przymierze (List do Hebrajczyków)*, dz. cyt., s. 555.

<sup>25</sup> Tamże, s. 556.

<sup>26</sup> Por. A. Tronina, *Do Hebrajczyków. Słowo zachęty na dni ostateczne*, dz. cyt., s. 101-104.

otrzymać od Boga przebaczenie grzechów. Doskonałości nie da się osiągnąć przez kapłaństwo lewickie, ale można ją osiągnąć dzięki kapłaństwu Jezusa<sup>27</sup>.

Również dzięki Torze nie „osiąga się tego celu”. Samo posiadanie Prawa i nawet legalistyczne przestrzeganie jego nakazów nie czyni człowieka sprawiedliwym w oczach Boga, to znaczy zdolnym do tego, by stanąć przed Jego obliczem. Apostoł Paweł naucza, że rolą Prawa jest wskazanie ludziom jak są grzeszni (por. Rz 3, 20). W. 12 stanowi jedyne miejsce w Nowym Testamencie, w którym jest mowa o przeobrażeniu, czyli zmianie Prawa<sup>28</sup>. Jedną z najważniejszych tradycji żydowskich mówi o zmianie Tory z chwilą, gdy przyjdzie Mesjasz. Logiczną konieczność takiego przeobrażenia Prawa autor ukazuje w ww. 11-14, a jego biblijnym fundamentem jest Ps 110, 4, cytowany w 5, 6; 6, 20 i 7, 17. Kontekst nie pozostawia żadnych wątpliwości, zmiana Tory wiąże się ze zmianą instytucji kapłaństwa i systemu ofiarniczego. Termin *metathesis* – zmieniać coś na coś, zakłada pozostawienie podstawowego szkieletu Prawa i przeobrażenie niektórych jego elementów. Nie oznacza to zniesienie Tory jako całości, czy przykazań niezwiązanych z kapłaństwem i systemem ofiarniczym. Drugim powodem przeobrażenia Tory jest ten, że kapłaństwo lewickie ustanowione w Torze w takiej postaci, jaką Mojżesz przejął od Boga, opierało się na zasadzie fizycznego pochodzenia wszystkich kapłanów od syna Lewiego Gerszoma, a w wypadku arcykapłana, od praprawnuka Gerszoma, Aarona. Podczas gdy Pinchas, wnuk Aarona, otrzymał „przymierze kapłaństwa wiecznego” (Lb 25, 13), Jezus sam z siebie ma kapłaństwo wieczne, na podstawie mocy „niezniszczalnego życia”. W związku z tym już nie jest potrzebny system przekazywania godności kapłańskiej z pokolenia na pokolenie, o czym świadczą ww. 23-25<sup>29</sup>.

Według Biblii chronologia wydarzeń jest następująca: najpierw tajemniczy król i kapłan Melchizedek błogosławi Abrama i przyjmuje od niego dziesięcinę (por. Rdz 14), następnie Prawo Mojżeszowe ustanawia kapłaństwo lewickie, aby stało na straży tego Prawa i „wyjaśniało je ludowi”, wreszcie wyrocznia Dawidowa w Ps 110, 4, podejmuje temat kapłaństwa Melchizedeka, zapowiadając jego ostateczną i wieczną realizację mesjańską. W ten sposób nasuwa się wniosek: kapłaństwo ustanowione w Prawie Mojżeszowym „według porządku Aarona” zostało zastąpione definitywnym kapłaństwem „według porządku Melchizedeka”. Dlaczego jednak Żydzi, pyta A. Tronina<sup>30</sup>, studiując Pismo święte, nie zdołali odkryć tej prawdy? Prawdopodobnie dlatego, że interpretacja Pisma w świetle wydarzeń paschalnych nie była im jeszcze znana. Punktem wyjścia rozważań autora natchnionego jest prawda wiary, że Jezus „nasz Pan” jest Me-

<sup>27</sup> Por. D.H. Stern, *List do Żydów mesjanistycznych (Hebrajczyków)*, dz. cyt., s. 925.

<sup>28</sup> Tamże, s. 926.

<sup>29</sup> Tamże, s. 926-927.

<sup>30</sup> *Do Hebrajczyków. Słowo zachęty na dni ostanie*, dz. cyt., s. 102.

sjaszem przyjętym do chwały nieba, by w ten sposób otworzyć nową drogę zbawienia. Teksty Prawa odczytane przez pryzmat poranka wielkanocnego, pozwalają odkryć chrześcijańskiemu autorowi ich nowe znaczenie, nadal obec Żydom. Ps 110, 4 nazywa króla mesjańskiego „kapłanem według porządku Melchizedeka”. Odnosząc to proroctwo do zbawczej roli Chrystusa, można Go teraz nazwać prawdziwym Kapłanem. W oparciu o nową zasadę hermeneutyki chrześcijańskiej autor natchniony dokonuje rewolucyjnego odkrycia. Jezus nie należał do pokolenia Lewiego, ale do pokolenia Judy. Jego kapłaństwa nie można zatem zaliczyć do tej samej kategorii co dawne kapłaństwo, związane z rodem Aarona. Należy ono do innego „porządku” – Melchizedeka, jak to zapowiedział Dawid w Ps 110, 4. Jezus jest kapłanem nie na podstawie rodowodu, ustaleń Prawa, ale na mocy „niezniszczalnego życia”. Prawo Mojżeszowe wiąże się z rzeczywistością ziemską, cielesną. Termin „ciało” (gr. *sarks*) nie ma w tym przypadku znaczenia negatywnego, ale obrazuje to co słabe, niszczone, znikome, w przeciwieństwie do „mocy niezniszczalnego życia”. To wyrażenie odnosi się do niebieskiego wywyższenia Jezusa jako Mesjasza chwalebego, który raz na zawsze został wyrwany z mocy śmierci<sup>31</sup>.

Podobnie jest z nową rzeczywistością zbawczą, która zastąpiła dotychczasowe Prawo. Jest to „lepsza nadzieja”, pozwalająca „zbliżyć się do Boga”. Nadzieja (gr. *elpis*) oznacza tu coś więcej niż tylko mocą duchową, jest rzeczywistością zbawczą czasów ostatecznych, dotykająca egzystencji chrześcijan. Jezus zasiadając po prawicy Boga, zniszczył mur grzechu i w ten sposób otworzył nową drogę wiodącą do spotkania z Ojcem. A zatem zmiana systemu kapłańskiego i Prawa była konieczna i jest ona czymś więcej niż tylko reformą religijną. To jest rzeczywiste zlikwidowanie barier broniących dostępu człowieka do Boga.

W dalszej części homilii autor natchniony mówi o nowej jakości kapłaństwa Jezusa. Otóż „święcenia” kapłańskie według Tory nie wymagały przysięgi. Dlatego narrator cytuje w tym miejscu cały werset Psalmu 110,4, by w ten sposób wykazać wagę przysięgi, która proklamuje mesjańskiego króla jako „kapłana na wieki”. Następnie pojawia się wniosek, który rozwija temat zapowiedziany wyżej: „Jezus jest gwarantem lepszego przymierza”. Prawo, instytucja kapłaństwa i przymierze są w Biblii ściśle ze sobą związane. Nowe kapłaństwo domaga się zatem nowego przymierza. Kapłan ustanowiony nieodwołalnie przez Bożą przysięgę gwarantuje przymierze ostateczne i niezłomne. Na tym fundamencie opiera się „lepsza nadzieja” chrześcijan. Nadzieja ta spoczywa w dobrych rękach, bo gwarantuje ją jedyny pośrednik, wieczny kapłan – Jezus.

Wieczność kapłaństwa Jezusa jest drugim dowodem Jego wyższości nad kapłaństwem lewickim. *Credo* chrześcijan wyznaje w Jezusie zmartwychwstałego Pana „żyjącego” na wieki po prawicy Ojca, podczas gdy dawne kapłaństwo

<sup>31</sup> Tamże, s. 103.

nieuchronnie wiązało się ze śmiertelnością. Jezus, który żyje na wieki i trwa w obecności Ojca, może nie tylko zbawić świat i uwolnić go od grzechu, ale także wstawia się nieustannie za nami jako niebieski Arcykapłan. Podczas gdy arcykapłani Starego Przymierza raz w roku w dniu prześlągania mieli prawo wejść do miejsca najświętszego i wstawiać się za grzesznikami, Jezus wszedł na zawsze do niebieskiej świątyni i gwarantuje zbawienie wszystkim „braciom”<sup>32</sup>.

Ostatnie wersety traktatu (26-28) są uwielbieniem kapłaństwa Jezusa. Dopiero tu w miejsce dotychczasowego tytułu „kapłan” pojawia się termin „arcykapłan”. Na tle rytuału oczyszczeń w dawnym kapłaństwie (por. Kpł 21-22) autor wymienia kapłańskie cechy Jezusa. On, w przeciwieństwie do dotychczasowych kapłanów, wypełnił moralny ideał kapłana. Jest przede wszystkim „święty”, a ściślej mówiąc „poświęcony” Bogu. On jest niewinny i nieskalany. Dopelnieniem tego wizerunku jest fakt, że Jezus Chrystus jest „odłączony od grzeszników a sięgający ponad niebiosy”. Podczas gdy Prawo zakazywało kapłanom jakiegokolwiek kontaktu z grzesznikami, Jezus został definitywnie wyrwany ze świata grzechu i porwany do świata Boga<sup>33</sup>. Zgodnie z Prawem ofiary były ustawicznie ponawiane i w żaden sposób nie były w stanie wyrwać korzeni grzechu. Zbawcza ofiara Jezusa dokonała się raz na zawsze (gr. *ephapax*), gdyż On zamiast ofiary zastępczej, złożył samego siebie. To właśnie całkowite oddanie się Jezusa doprowadziło Go do doskonałości, czyli kapłańskiej konsekracji. Jego intronizacja w niebie wypełnia zbawczy plan Ojca.

Kapłani lewicy byli co prawda „wyświęceni” zgodnie z Prawem, jednak bezradność dawnego systemu ofiar miała źródło w ich ludzkiej słabości. Jezus jest doskonałym, nowym i wiecznym kapłanem na mocy „konsekracji” (gr. *teleiōsis*) wszechmocnego słowa Boga, który w zmartwychwstaniu uczynił swego Syna „doskonałym na wieki”. Wrocznia, która ustanawia Jezusa kapłanem, kieruje się bowiem do Syna (por. Ps 2, 7), a nie do śmiertelnych ludzi. Tym synem jest wywyższony Mesjasz, zasiadający po prawicy Ojca (Ps 110, 4)<sup>34</sup>.

Fundamentem wiary chrześcijańskiej jest misterium paschalne, czyli męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. On jest jedynym Kapłanem na wieki i pośredniczy między Bogiem Ojcem i ludźmi. Dzieło zbawcze ujawniło w pełnym świetle niedoskonałość i braki instytucji judaizmu, dlatego tracą one swe znaczenie. Dzięki Synowi Bożemu, który w akcie wcielenia stał się naszym Bratem, wszyscy mamy nieograniczony dostęp do Ojca.

„Pan przysiągł”, a Jego słowo jest niezmienne.

<sup>32</sup> Tamże, s. 104-105.

<sup>33</sup> Tamże, s. 105.

<sup>34</sup> Tamże, s. 106.

## Zakończenie

W genealogii ewangelisty Mateusza (por. 1, 1-18) Jezus jest potomkiem Abrahama i potomkiem Dawida. Łukasz wyprowadza rodowód Jezusa od pierwszego człowieka Adama (por. 3, 23 – 38). Autor Listu do Hebrajczyków dowodzi, że Boży Syn, który według ciała pochodził z pokolenia Judy, sprawuje kapłaństwo „na wieki na wzór Melchizedeka”.

Stosując po mistrzowsku metodę egzegezy tekstu biblijnego narrator wykazuje na podstawie Rdz 14, 17n i Ps 110, 4, że zarówno Melchizedek jak i Jezus Chrystus, nie przynależąc do klasy kapłańskiej, przewyższają kapłaństwo izraelskie. Melchizedek, kapłan i król Salem, od spotkania z Abrahamem opisanego w Rdz 14, 17n, jawi się jako zwierzchnik kapłanów lewickich, chociaż jest spoza narodu wybranego. A dzieje się tak dlatego, że patriarcha Abram „widział, jak synowie Lewiego z szacunkiem mu się pokłonili, otrzymując błogosławieństwo i składając mu daninę”<sup>35</sup>.

Kapłan kananejski odzwierciedla w pewien sposób rysy Jezusa. Istniejąc „bez początku i bez końca” jest on typem Chrystusa, wiecznego Kapłana, który jest Nim na mocy przysięgi złożonej przez Boga: „Tyś jest kapłanem na wieki” (Ps 110, 4). Uroczysta formuła, którą przytacza autor Listu (por. 7, 17.21), nie odnosiła się do kapłanów lewickich, grzesznych i śmiertelnych sług minionego przymierza, ale do rzeczywistego Pomazańca Boga z rodu Dawida. On zasiadając po prawicy Majestatu (por. Hbr 1, 3) realizuje królewskie kapłaństwo, doskonałe, wieczne, które się nie wyczerpuje. Składając w ofierze samego siebie usuwa grzech i wszelką przeszkodę oddzielającą człowieka od Boga. W ten sposób mamy trwały dostęp do Ojca. Nieustannie wstawia się za nami, byśmy mogli wiecznie przebywać w Jego obecności.

### Summary

#### **Christ as a Priest according to the order of Melchizedek in the Epistle to the Hebrews 7:1 – 28**

Melchizedek, a priest and king of Salem, appears only twice in the Old Testament – first, in the meeting with Abraham (see Genesis 14: 17 – 20), and then in the messianic Psalm 110: 4. Many centuries later, the author of the Epistle to the Hebrews will recall this mysterious person, to give him a new dimension in the light of Paschal events and Christian experience.

The Canaanite priest reflects the features of Jesus in a certain way. Existing “with no beginning and no end”, he is a type of Christ, the eternal Priest, of whom

<sup>35</sup> Por. P.-É. Bonnard, *Melchizedek*, dz. cyt., s. 466.

God has sworn: "You a priest forever" (Psal 110:4). The solemn formula cited by the author of the Epistle (see 7: 17.21), did not refer to Levite priests, sinful and mortal servants of the past covenant, but to the real God's Messiah from the Tribe of David. Sitting at the right hand of the Majesty (see Hebrews 1: 3), he accomplishes royal priesthood, perfect and eternal. By sacrificing himself, he removes sin and any obstacles separating man from God. As a result, believers have a permanent access to the Father.